Sejm czteroletni. Tom I.

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788–1789.

R. 1788.

1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
2.) Branicki Ksawery 2. 23/X 1788.
3.) Brzostowski Michał 3. 27/X. 1788.
4.) Bzowski Hiacynt 4. 19/VIII 1788.
5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
6.) Czacki Michał 6. 23/III. 1788. 7. 15/XI 1788.
7.) Czartoryski Adam 8. – s. d 1788.
8.) Górski Stan. August 9. – 24/X 1788.
9.) Krasiński Jan 10. – 22/IX 1788. 11. 4/XII. 1788. 12. s. d. 1788.
10.) Kublicki 13. – 15/XI 1788. 14. s. d. 1788
11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
13.) Poniatowski Michał prym. 17. – 27/X. 1788.
14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
15.) Potocki Stanisław 19. – 27/X. 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI. 88.
16.) Projekt. podatk. dla powiększenia sił krajowych 22. s. d 88
17.) " do konstytucyi (m. Kalisz.) 23. s. d. [1788]
18.) Prośba kahału kazimierskiego do króla i stanów. 24. s. d. [1788]
19.) " szlachty we wsiach Tucznej i Hoszczy. 25. s. d [1788]
20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
21.) Radziszewski Michał 27. 3/XI 88
22.) Reprezentacya do J. K. Mci przez Marszałków konf. 28. 7/XI 88
23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X. 88
24.) Sokołowski Serafin 30. 27/X 88.
25.) Stanisław August 31. a 7/IX 88 b.) 6/XI c) 6/XI odm. wyd.
26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d [1788.]

27.) Stroynowski Waleryan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88

28.) Suchodolski Wojciech 35. 7/X 88; 36. 11/XII. 88 67. 16/II 89
45. 3/XII 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII 89

29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88,

30.) Szembek Krzysztof bp. 38. 27/X. 1788.; 39. 13/XII 88; 40 15/XI. 88

31.) Zabiełło Szymon 41. 3/XI. 88; 42. 24/X 88

32.) Zaleski 43. s. d. [1788]

33.) Załuski Teofil kr. 44. 27/X 88; 46. 19/XII 88

Rok. 1789

34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. s. d.

35.) Chromiński Kazimierz: Wytłuszczenie praw żydów w Warszawie. 48.

36.) Czetwertyński Janusz 49. 31/III.

37.) Krasiński Adam bp. 50. 28/VIII.

38.) Lustracya dymów i podanie ludności 51. 22/VI.

39.) Ożarowski Piotr 52. 30/I; 53. 15/I.

40.) Poniński Adam: [Pozwy przed sąd sejm.] 54. 20/VIII. M. 55. 29/VIII.

41.) Prawa względem ofiary na powiększenie sił kraj 56. 4/IV.

42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.

43.) ~~Uwa~~ Sposób dawania rekrutów w Koronie i W. X. Lit. 63. 7/XII.

44.) Suplika gromady starostwa Młodzieszyńskiego 70. 8/X.

45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.

46.) Uwagi nad prośbą żydów do stanów 72.

47.) " [w sprawie oddalenia stanu wojsk. od przywileju obywatelstwa w Polsce 73. s. d 1789.

48.) Wielogłowski Józef 74. 12/I.

M O W A

Jaśnie Oświeconego Xięcia Jmci

JANUSZA TOMASZA

SWIATOPOŁKA

CZETWERTYNSKIEGO

KASZTELANA WOIEWODZTWA CZERNIECHOWSKIEGO

ORDEROW ORŁA BIAŁEGO, i S. STANISŁAWA KAWALERA.

NA SESSYI SEYMOWEY

DNIA 31. MIESIĄCA MARCA 1789. ROKU

M I A N A.

9999

Nayiaśnieyszy Krolu, Panie Moy Miłościwy,

Prześwietne Rzeczypospolitey Skonfederowane Stany.

Niemożna zaiſte aby każdego czułego ſerca ta Powſzechna radość, to ukontentowanie wewnętrznie doſiągnąć niemiały, a właśnie w ten moment, w którem wolnym Duchem cała Powſzechność tchnąca, ochoczym, i nieprzyniewolonym do tego ubiega ſię umyſłem, co powſzechne uſzczęśliwić może Dobro.

Ty Królu Nayiaśnieyſzy Panie Naſz Miłościwy! który ieſteś na czele ukochanego od Ciebie Narodu (bo tak Sam łaſkawym ſwoim z Tronu Głoſem, tenże mianować raczyłeś) ſłuſznie na wzaiem tym Imieniem od Narodu ukochany, do naypóźnieyſzych czaſow głoſzony, a od nieprzeżytey Potomności nieśmiertelnie wſpominany będzieſz, że nayczuley do ſerca ſwego przyiąłeś, dałeś w tym niemylny dowod, kiedy nietylko czucie ſerca Twego na iaw Narodowi Twemu wyſtawiłeś, ale i Sam tak wſpaniałym Darem (ſamych hoynych i dobrych tylko Krolow zdobiącym) uſkąpiaiąc własnym potrzebom, zaſilaſz potrzeby dążące do ratunku tey wſpól-

ney Oyczyny, którey Sam iesteś ukochanym Oycem. Daiesz poznawać rzeczywiście Narodowi Twemu Miłościwy Królu, iż iak czuiesz tak i samym skutkiem dowodzisz, gdy wraz z tymże Narodem swoim, u tego staiesz zamierżonego celu, gdzie sława Twoia podniesiona, sławę dawną Narodowi Twemu, wskrzesić i przywrócić zdoła. Złożył iuż Ci Narod Twoy iak naypowinnieysze, a z czułego i wdzięcznego serca pochodzące dzięki; Nayiaśnieyszy Panie, racz w tych Sercach nieskażoney wierności dla Ciebie pełnych, wyczytywać to, co dla tak łaskawego Króla zawsze iest winno: za sławę i dostoieństwo Tronu Twego, nietylko maiątek lecz i życie samo słodko mu nieść będzie dla Ciebie w offierze.

Prześwietne Skonfederowane Rzpltey Stany! daliśmy iuż prawdziwego czucia serca naszego dowod, gdyśmy offiarę z udziału dziesiątey części z dochodow naszych iednosłownie końcem ratowania wspólney Oyczyzny Naszey złożyli, nieidzie tu nam teraz o nic więcey, iak tylko o ułożenie sposobow aby ta offiara, iak wspólnie od każdego z nas iuż stała się winną, tak aby i zarówno Nas każdego dotykała; ieżeliśmy tedy równym miłości Oyczyzny zaięci duchem, tę szczyrą dla iey ratunku uczynili offiarę, chcieymyż iuż iak nayrychley tymże samym sposobem dążyć do uskutecznienia teyże.

Niemogę tego na sobie przewieść, abym nieoddał samą sprawiedliwość temu wypracowanemu dziełu JW. Moszyńskiego Sekretarza W. W. X. Litewskiego a Posła Woiewodztwa Bracławskiego; prawdziwie ten duchem iedynie Obywatelstwa tchnący Mąż iawnie okazuie się, iż wtym dziele swoim ani ku zwolnieniu iednych, ani ku obciążeniu drugich sposoby podał, lecz właśnie wymiar równości dla każdego wydzielił. Wiem ia iż to tłomaczenie się moie (iako choć w cząstce naymnieyszey maiątek móy w Wtwach Ruskich maiąc umieszczony) nieiakiey może podpadać podeyrzliwości, gdy właśnie ten Proiekt iakoby celem zwolnienia w Podatkach dla samych Wdztw Ruskich uformowany okrzyknionym został, ale dozwolicie Prześwietne Seymuiące Stany, niech tak iak każdemu dobrze bez uprzedzenia myślącemu Obywatelowi i mnie wytłumaczyć się wolno będzie.

Tam gdzie dążemy wspólnie wszyscy z udziałem z maiątkow naszych, byśmy zasilili Skarb Publiczny na ratunek Oyczyzny Naszey, tam mówię zarówno postępować nam należy, ani zwalniaiąc iednych, ani zatym żądać obciążenia drugich, żebyśmy śmiele nazwać mogli prawdziwą offiarą dla Miłości Oyczyzny, a nie offiarą dobra cudzego.

Tak Seym 1775. Roku prawdziwie wspomnienia niegodny, włożył (że użyię słusznie tego wyrazu wtym mieyscu,) nie po-

datek lecz haracz na Wdztwa Ruſkie, nawet bez Reprezentantow od tychże, ciężki i nieprawny Podymnego, pod ktòrym do dziś dnia też Woiewodztwa ięczą ciężarem, a co większa, że ięczą bez nadziei nawet ulżenia tychże, gdyż wſzyſtkie dawne Podatki w ſwey mocy nieporuſzoney pozoſtać ſię maią.

Tu właśnie wtym mieyścu zwracam głos mòy do Was Prześwietne Woiewodztwa Wielkopolſkie, do Was mòwię iako wſpół-Braci Naſzych (i iak inaczey myśleć tak inaczey i mòwić niepowinienem) iednym i nieoddzielnym duchem miłości wſpòlney Oyczyzny Naſzey zagrzanych, chcieycie ſię zaſtanowić że iuż i wtym podatku Podymnego, iako nie rôwnie Was mniey dotykaiącym, oczywiſtą dla ſiebie ulgę odnoſicie; uſiłuiecie przekonywać naſze Woiewodztwa Ruſkie tym, iż przez ciąg czaſu niemały do płacenia pogłòwnego wraz z Wami ſię nieprzykładały, wniydźcieſz w iſtotną przyczynę ktòra też Woiewòdztwa Naſze w te czaſy od Was oddzielała; wſzak nietayne pewnie z Nas nikomu Narodu Naſzego Dzieie; w tych to znaydziemy iż zacząwſzy od Panowania Zygmunta III. od Roku 1536. prawie nieprzerwanie aż do Naſzych czaſow, niebyło tak ſzczęśliwego Panowania, żeby iakie klęski i nieſzczęścia nieobarczały też Woiewòdztwa Naſze, nacòż mamy dawne wyśledzać dzieie, wſzak świeża w Nas odżywia pamięć 1768. Roku rewolucyą ktòrey nikt niedoznał iak ſame Woiewodztwa naſze, a potakiey klęsce zaraz w 1775. Roku podatkiem tak nieznoſnym bez naymnieyſzego względu też Wdztwa Naſze uciśnionemi zoſtały. Jeżeli zaś mòwić, że polepſzony Stan Wdztw Naſzych teraz znayduiemy, niemożna iak wnieść i w to ſłuſznie należy, co żadney wątpliwości niepodlega; iż Rok ieden ktòry zniſzczenie Kraiowi przynoſi dzieſięć lat zaledwie ſtan iego poprawić zdołaią. Te to zaiſte i ſłuſzne, i żadnego przydania niemaiące przyczyny, ktòre Nas dawniey od płacenia pogłòwnego wraz z Wami Prześwietne Wdztwa Wielkopolſkie oddzielały, te ſpodziewam ſię, iż przez miłość wſpòlną Braterſką Waſzą ku Nam, dość zdolnemi ſtaną ſię, do ſprawiedliwego Was przekonania.

Jeſt prawdziwie czego winſzować, a oraz i pozazdrościć Wam Prześ: Wdztwa Wielkopolſkie, iż pròcz ſpokoyności (ktòra nad wſzyſtko ieſt nayſzacownieyſzą) że Jey nieprzerwanie używaliście, żadney odmiany niedoznawaliście, ale raczey w ſwoich dochodach przez wydoſkonalone Ekonomii przemyſły, co raz większe pomnażaliście przyzyſki. Zaiſte woleliby Naſze Wdztwa Ruſkie ubiegać ſię z wami do tey ſzlachetney daniny na ratunek wſpòlney Oyczyzny. ſtawſzy ſię rôwnie i z Wamy tey nieprzerwaney ſpokoyności uczeſtnikami, od ktòrey przez ten lat przeciąg, nieſzczęśliwości ſmutno doświadczane tez oddalały.

A 2

Z tego tedy wszystkiego co dawniey Naszym Wdztwom Ruskim do znoszenia rownych ciężarow z Prześ: Wdztwami Wielkopolskiemi było na przeszkodzie, istotnie przed Wami Prześwietne Seymuiące Stany wytłomaczywszy się, a teraz gdy Naywyższa Opatrzność i naszym Wdztwom Ruskim dozwala ieszcze dotąd spokoynemi cieszyć się chwilamy, niechcemy bydź oddzielnemi od znoszenia tych słodkich dla miłey Oyczyzny ciężarow, lecz chcemy wspólnie wraz z Wami Prześwietne Wdztwa Wielkopolskie w zupełnym porównaniu, też znosić ochoczo; a gdy mówię w zupełnym porównaniu, mówię przy Prawie równości wspólnie nam właściwey, a zatym mówię przy sprawiedliwości.

Jak każdemu Kraiowi Naywyższa Opatrzność daiąc nierówne położenie, nie rownych też udzieliła darow, tak chcąc równą zachować proporcyą, aby podług teyże każdy z udziału tychże darow zarówno wymierzał się, bez większego nad drugiego obciążenia, wnisć potrzeba i w pożytki każdego Kraiu, i w szacunek przez korzystne tychże spieniężenie sprawiedliwy. Bo iak iuż powiedziałem że położenie nierówne Kraiu iednego od drugiego, wielką i w pożytkach odnoszonych czyni różnicę tak oddział zachowawszy w tym punkcie sprawiedliwy, łatwo będzie rozeznać równość od nierówności.

I tak podobało się Naywyższey Opatrzności, Prześwietne Wdztwa Wielkopolskie szczęśliwszym nad Nasze Wdztwa Ruskie udarować położeniem, za którym że wszelkie w ślad idą znaczne przyzyski, to rzeczą iest niezawodną; bo pytam się, przez co Kray każdy naywięcey zwykł się zabogacać? ieżeli nie przez wchod pieniędzy w tenże, który roczną i niezawodną dla każdego mieszkańca stanowi intratę; teraz niech wniść raczą w samą bez uprzedzenia rzeczy istotę Prześwietne Woiewództwa Wielkopolskie a zapewne uyrzą obraz właściwy, szczęśliwego swego położenia.

O to nayprzód wszelkie zbiory z Ziemi które taż na użytek im hoynie wydaie, iedne wyrobione na Trunki, z propinacyi znaczną i niezawodną roczną przynoszą proweniencyą, drugie przy bliskim porcie zpieniężone iuż i wchód znaczny w Kray pieniędzy sprawuią, iuż i cyrkulacyą tychże zawsze wielce dla każdego Kraiu potrzebną, niezawodną stanowią. Taki to tylko w tak szczęśliwym znayduiący się położeniu każdy, co istotnie może się nazwać szczęśliwym, może bogatym. Coż bowiem nadto więcey stan każdego mięszkańca ulepszyć zdoła, iak nie, tak łatwe każdego produktu Kraiowego z pieniężenie, którym że nietylko bądź nienayzyskowniey-szym, ale niech miernym zawsze iednak pewnym i co rocznym, praca temuż wypłaca się darem, a do tego tenże przez rządney Ekonomii przemysł, dobrze rozpołożony do sowitego maiątek tegoż podnieść łatwo może stopnia.

A coż

A cóż mówić o tey to z Owiec akcydentalney prowieniencyi (którą za nieſtałą i niepewną Przeświet: Wtwa Wielkopolſkie bydź dla ſiebie ſądzą) nayprzód winienem ieſt na nieſtałość i niepewność teyże proweniencyi odpowiedzieć: iakże można nieſtałość i niepewność teyże dowodzić, ſkoro (iak zdarzyło mi ſię ſłyſzeć) w ſzacunku Dobr ſprzedaiących ſię połowa tey to akcydentalney intraty, od kupuiącego też Dobra zwyczaynie ieſt i bywa płacona; tu przez to ſamo, że połowa tylko teyże akcydentalney intraty, a nie całkowita opłacać ſię zwykła, oczewiście teyże ſtałość i pewność dowodzi ſię; przyczyna bowiem tego dość ieſt iaſna, raz przez wzgląd na nieuchronny wydatek na utrzymanie Owiec, powtòre na zwykle zdarzane przypadki w odchodzeniu tychże, ſłuſznie nader połowa, teyże intraty akcydentalney w moc bonifikacyi nieprzyiętą w ſzacunku Dobr kupnych ſtaie ſię, a zatym z warunkiem takowym ocalaiącym zupełnie drugą połowę akcydentalney intraty kupuiący Dobra, i ſiebie zupełnie zabeſpiecza, i pewną i ſtałą intratę przyimuiąc, nigdy na niey iuż tracić nie może, lecz owſzem niezawodnego ciągnienia z teyże przychodu iſtnym ſtaie ſię właścicielem.

Co ſię zaś tycze tak wielce korzyſtney z Owiec produktu intraty, nie rozwodząc ſię tak dalece ſzeroko w tym rzeczy gatunku, iaſno na iaw wyſtawić nie trudno: iuż to nayprzód ſamo ſzczęśliwe położenie Kraiu do znacznego i korzyſtnego wełny produktu zpienię-żenia przykłada ſię, iuż i w właſnych Kraiowych manufakturach teyże wełny wyrobienie na ſukna iak korzyſtne ſprawuie przyzyſki, ktòż tego świadom doſtatecznie nie ieſt? a iakie w przyſzłości dla tego gatunku nie gotuią ſię korzyści, (bo ia tu mòwię o podatkach na wieczną trwałość ſtanowiących ſię) Niech tylko tama ſtanie ſię dla wſzyſtkich wprowadzania w Kray Naſz Zagranicznych ſukien, ażeby Kray cały na właſnych przeſtawał, (co ieſt iſtotnym dla całego Kraiu intereſſem) cóż za zyſki obfite Przeświet: Wtwa Wielkopolſkie z ſwoich manufaktur odnoſić nie będą? Już tu więcey do tego i dodać nie ſądzę, bo znaiąc ſentymenta pełne gorliwości tych Zacnych Przeświet: Wdztw Wielkopolſkich Obywatelów, ku miłości wſpolney Oyczyzny dążące, pewien ieſtem, iż ſami przeświadczą ſię, że dla tey, która ich tak ſzczęśliwym położeniem, tak doſtatniemi drogich owoców zbiorami udarowała, nic nie będą oſzczędzać, coby ią na zawſze uſzczęśliwić zdołało.

Gdy tedy i my Wdztw Ruſkich Obywatele, znaiąc ſię bydź nieoddzielnemi tey wſpolney Matki Oyczyzny Naſzey Synami, pragniemy bydź przykładnemi równie z maiątków Naſzych, ile ſiła i przemożność Nam dozwala do ratunku tey miłey Oyczyzny Naſzey, chcieycież rozważyć Prześ: Seymuiące Stany, naſze ſiły, naſzą możność, i naſz ſtan, w którym położeni ieſteśmy.

Ze tak Naywyżſzey Opatrzności zdało ſię, iżby iednych miernieyſzemi z ziemi pożytkami, a ſzczęśliwſzym położeniem obdarzyła, a drugich nieco doſtatnieyſzemi z teyże Ziemi zbiorami, a na to nie tak ſzczęśliwym położeniem udarowała, zaiſte że tymże u-

działem każdemu kontentować się należy, nikt temu nieprzeczy; ale też iż nikomu tam krzywda żadna nie staie się gdzie zarówno każdy z swoich pożytków do powszechnego przykłada się Dobra, każdy bez uprzedzenia myślący (tak sądzę) że sprawiedliwie przyzna.

A tak gdy w tym rzeczy widoku staiemy, rozważmy w krótkości Wdztw Ruskich pożytki, na przeciwko tych, w które iak wyżey wyraziłem, Prześw: Wdztwa Wielkopolskie obfituią. Nieco w prawdzie znacznieysze zbiory z Ziemi Wdztw Naszych Ruskich wystawiać zdaią się znacznie okazałe dostatki, nie przeczę ia temu, że mogą bydź nieco znacznieysze, ale co za korzyść z nich wynika, niech się każdy nadtym zastanowi: o to Rolnik, który około tey Ziemi z krwawym potu znoiem pracuie, choć zdaie się, że obfitą od niey za swą pracę odbiera zapłatę, nie mogąc tego owocu korzystnie zpieniężyć, w tym tak znakomitym tegoż dla siebie wpływie, nie tylko że nadgrody za pracę nie znachodzi, lecz znużony widząc nie nadgrodzone swoie trudy, ustaie w ochocie więcey podnoszenia pracy, i dla tego naywięcey w Naszych to Wdztwach Ruskich i Ziemia odłogiem leży, i z pracowitych Rolników nie użytecznemi staią się włoczęgami; to co do pospolstwa mówiąc; a co do Obywatelów Possessye swoie w tychże Wdztwach osiągaiące, równie też zbiory z Ziemi choć tak znaczne, w Stertach złożone, a zpieniężyć się nie mogące, przez kilkonasto letnie nie używanie tychże, nie staią się więcey iak pastwą iedyną dla szczurów i myszy. Bo ieżeli dawniey wyrobienie tychże zbiorów z Ziemi na gorzałki, przynosiły nieiakie Obywatelom pożytki, te tak przez odpadnienie Kraiów Naszych w Rząd obcy, iako to Gallicyi, gdzie nayczęściey i nayzyskowniey, gorzałki nasze zpieniężały się, równie pokąd Wielkopolska Prowincya sama tak obficie u siebie gorzałek nie robiła, a do Nas zaieżdżaiąc i też zakupowuiąc wchód pieniędzy do Nas czyniła, teraz zaś gdy to wszystko Wtwom Naszym Ruskim nie tak odpowiada iak dawnieyszemi czasy, gdy i te zbiory Ziemi nie tylko, że zyskow im nie przynoszą, lecz nad to trud i koszt łożony nigdy się tak iak spodziewać się należałoby, tymże istotnie nienadgradzaią się: oczewiście ztąd wypływa, że próżno mienić zbiorów teyże Ziemi wielkiemi bydź dla Woiedztw Ruskich przezyskami.

Może wystawiać okazałość rzeczy Prześwietnym Wtwom Wielkopolskim zpieniężenie tak wysokie produktu zbożowego w Naszych Wtwach Ruskich w Roku zeszłym, gdy aż do 18. i 20. Zł: cena Korca Zyta podniesioną była, ale to więcey na poparcie obrony Wtwom Naszym służyć może, aniżeli na wystawienie okazałych iakowych przyzyskow. Ta chwila prawdziwie szczęśliwie dla tych Woiewodztw Naszych zdarzona, którey z żyiących teraz i pamięć nie zasięgnęła, iak nagle zabłysnęła tak też i nagle z oczów naszych zniknęła; oto w Roku zeszłym, iak iuż wyraziłem do tak wysokiey ceny zboże podniesione było, iuż w Roku teraz bieżącym do Zł: 4. tylko cena Korca zniżoną została, a co większa i na tę cenę choć tak ma-

łą i Kupiec do wynalezienia ieſt trudny. Dozwoliże ſama ſłuszność ſtałym i pewnym takowe zpieniężenie nazwać prowentem? Przeciwnie Prześ: Woiedztwa Wielkopolſkie choć pomierną ceną ſwoie Zbożowe produkta Rok rocznie zpieniężaią, za to iednak pewną i ſtałą z nich ciągną ointratę, pracę ſwoią nadgrodzoną zawſze oglądaią. Te to ſzczęśliwe położenie iedno, co może ſtały i pewny dla każdego Obywatela zabeſpieczyć przychod.

Jeſt ieſzcze mniemanie wyſoce ceniące z Paſiek, Stad, i Wołów, że i wtym to gatunku znaczne Wtwa Ruſkie odnośić maią korzyści, i iakoby też ſtałą i pewną tymże ſtanowiły intratę; Winienem zaiſte i ten rodzay tak znaczne ſtanowiący przyzyſki, Wam wyświecić Prześwietne Seymuiące Stany. Nayprzód co ſię tycze Paſiek, nie można zaiſte zupełnie zaprzeczać, żeby i z tego rodzaiu iakie dla Obywatelów nie miały wynikać pożytki, ale nad pewnością i ſtałością tychże trzeba ſię nieco zaſtanowić. Jak zwyczaynie przemyſł ludzki nie zwykł opuſzczać wyśledzenia tego, co mu iaki bądź przynieść może pożytek, tak upatrzywſzy i w tym małym ſtworzeniu Pſzczołce, iż z Naywyżſzego rozrządzenia przynoſi Rodzaiowi Ludzkiemu nieiaką korzyść, z tey też iak mu dozwolono, i profitować nie zaniedbał; ale ta wynaleziona korzyść ani induſtryą ludzką podnieść ſię, ani ſtale utrzymować ſię nigdy nie może; przyczyna tego wſzyſtkiego ta ieſt nieomylna: raz, że Człowiek poddać ſię ieſt winien goſpodarſtwu tey Pſzczołki, bo niemogąc dociec doſkonale tegoż, nie ieſt zatym i w ſtanie tymże rozrządzania, a gdy od tego to goſpodarſtwa i powiękſzenie iego korzyści, i zupełna ſtrata zawiſły, to wſzyſtko rad nie rad przyiąć ieſt winien, co mu w tym plonie doſtać ſię może; nadto gdy i też goſpodarſtwo tak wpomnożeniu korzyści, iak w poniesieniu utraty od temperamentu lat bieżących powietrza zawiſło, a do tego ieſzcze więcey, że i ſama exyſtencya rozrządzaiącego tymże goſpodarſtwem na tymże ſamym temperamencie polega, iakże można na tak ſłabych fundamentach, pewney i ſtałey korzyści ſtanowić przychod? bo nietylko Obywatele Paſieki utrzymuiący, temu upadkowi podlegaią, lecz bardziey poddańſtwo, od których z dzieſięcin nieiaką korzyść Panowie ich odnoſzą, przy upadku tychże, korzyści tak wyſoko ſtanowione, wraz z tymże i dla Poſſeſſorów zupełnie giną i nikną.

Jeżeli zaś produkt z tych Paſiek miodowych zdaie ſię pomnażać Obywatelſkie przychody, i że go nie tylko nie pewney wielości wymiar, bo zawſze od przyczyn wyżey iuż wyrażonych zawiſł, ale nadto zpieniężyć ſię nie mogący (tak przez wzbronienie wprowadzania tegoż produktu w Gallicyą, gdzie nayzyſkowniey dawniey ſpieniężał ſię, iako przez znaczne wprowadzenie w Kray Naſz win różnych Zagranicznych, trunki miodowe, gdy mało albo nic używane ſą w Kraiu naſzym) więcey przez utrzymywanie tegoż długie, albo zupełnie w korrupcyą idzie, albo błahą ceną zbywany, korzyść naymnieyſzą Obywatelom przynoſi.

Co zaś do Stad i Wołow mówić, że i z tych ftałe Obywatele ciągną przychody, tak fię tłómaczę. Są niektórzy Obywatele obfzerne wypafy maiący (ale bardzo nie wiele takich liczyć można) co ftada Koni utrzymuią, ale bardziey też utrzymuią ku fwoiey wygodzie, nie zaś aby w tym fwego pofzukiwali zyfku; wniśćże tylko w kofzt łożony, tak na utrzymywanie ludzi do dozoru tychże Stad, iako na bereyterye, i na inne ztąd wypływaiące nieuchybne potrzeby, który iak ieft niezmiernie kofztowny, a dla właſney wygody, i mówić można więcey dla dogodzenia właſnemu upodobaniu podnofzony, czy może iaka bądź korzyść wynaleziona, te wfzyftkie doftatecznie nadgrodzić wykłady?

Względem zaś Wołow, te iako nigdy okazać fię nie może, aby z właſnego Obor dochowania były zpieniężane korzyftnie, lecz za Granicą zakupowane na niciaki w części mogący fię wynaleść zarobek, czy fąż przecie zdolnemi przez famą flufzność, aby liczonemi były w ftałą i pewną prowenieneyą? iuż to nayprzod dobrowolnie kogo, że ułożenie pociągnie do tego wzięcia fię handlu, iak zoftawione ieft przy iego właſney woli, tak wielu na ten hazard niepewnego handlu pufzczać fię niechcący wftrzymuią fię od tegoż, a i ci którzy oddaiąc fię temu niepewnemu lofowi nigdy ani o fwoiey korzyści iaka wyniknąć może, ani o upadku fwoim, którego przewidzieć nie mogą ftale zapewnionemi bydź niezdołaią; iaśniey powiem, oto za kilkafet Wołów za Granicą fkupionych, trafi fię taki, co włożyć znaczną fummę pieniędzy w ten handel przedfięwezmie, pufzcza fię na los niepewny korzyści, lub ftraty, niech niepopłacaią Woły, iuż często i fwego wyłożonego nie ogląda wydatku; iuż będzie taki komu fzczęście pofłuży, co nieiaką i korzyść w zarobku znaydzie, ale nad tym przypadkiem zaftanowić fię godzi, niechże te kilkafet Wołow nie zdrowym zarażą fię powietrzem, iak częftokroć takowe zdarzaią fię przypadki, iuż nietylko żadney nie znachodzi korzyści, lecz całkiem w fwoim włożonym upada maiątku, ktoż mu pytam fię nadgrodzi tę tak wielką fzkodę? przeyrzenie było fprawiedliwe, odniefienia zyfku, przypadek, i hazard ftały fię takowego niefzczęśliwego Obywatela godnym litości plonem.

W tym tedy wfzyftkim iak podług przekonania mego wytłomaczyłem fię Prześw: Seymuiącym Stanom, tak upatruiąc w Proiekcie od JW. Bracławfkiego podanym, iaśniey nad inne zbliżenie fię do porównania wfzyftkich w ogule znofić fię maiących podatkowania ciężarow poprawiwfzy w tymże niektóre przyzwoite ludzkości niedoftatki, fądziłbym go bydź do przyięcia naydogodnieyfzym, dla ogólney społeczności.

Te zatym zdanie moie, iak mnie właſne bez uprzedzenia przekonanie przeświadczyło, otworzywfzy, pod świątleyfze nierównie tak Wielkich Mężow poddaię rozeznanie.

w Drukarni Piotra DUFOUR Konf: Nadw: J. K. M. Dyr: Druk. Korp: Kad: miefzkaiącego w Rynku Miafta Starey Warfza: Nr: 58.

SEJM
CZTEROLETNI
MOWY USTAWY
I PISMA

1

1788 89